

11. niedziela zwykła C

Człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnienie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa. (Ga 2,16)



Pierwsze czytanie

2 Samuela 12,1.7-10.13

Bóg posłał do Dawida proroka Natana. Ten przybył do niego i powiedział: "To mówi Pan, Bóg Izraela: 'Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z mocy Saula. Dałem ci dom twojego pana, a żony twego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chetytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chetyty wzięłeś sobie za małżonkę". Dawid rzekł do Natana: "Zgrzeszyłem wobec Pana". Natan odrzekł Dawidowi: "Pan odpuszcza ci też twój grzech, nie umrzesz".

Drugie czytanie

Galatów 2,16.19-21

Bracia i siostry, przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnienie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa nikt nie osiągnie usprawiedliwienia. Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanąwszy z tyłu – nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaściła je olejkami. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: "Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą". Na to Jezus rzekł do niego: "Szymonie, muszę ci coś powiedzieć". On rzekł: "Powiedz, Nauczycielu". "Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?" Szymon odpowiedział: "Sądzę, że ten, któremu więcej darował". On mu rzekł: "Słusznie osądziłeś". Potem zwrócił się do rzekł Szymonowi: "Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje". Do niej zaś rzekł: "Twoje grzechy są odpuszczone". Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: "Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?" On zaś rzekł do kobiety: "Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju".

Do refleksji

Jako wierzący mamy bezpieczeństwo gwarantowane nie przez jakiegokolwiek prawo tego świata, lecz z tej racji, że Bóg pozostaje wierny człowiekowi – niezależnie od tego, jak grzesznie by on działał. Powoływanie się na Prawo jest raczej zagrożeniem, niż pomocą w osobistej relacji człowieka z Bogiem. W pierwszym czytaniu Dawid nie wykroczył przeciwko Prawu, a jednak jest winny – nie wobec Prawa, lecz wobec Boga, gdyż naruszył niepisane prawo ludzkie i jako przedstawiciel Boga zbrukał Jego święte Imię. Pomimo tego Bóg jest gotowy przebaczyć mu, gdyż Dawid uznaje swoją winę. Przebaczenie ze strony Boga oznacza: twój czyn nie powinien obciążać naszej relacji; Ja podarowuję tobie nadal życie i będziesz je coraz głębiej doświadczał, gdyż zgodziłeś się iść dalej ze Mną; nie pozwolę tobie zginąć! Szkodliwe następstwa każdego złego czynu pozostają i muszą być niesione przez człowieka – nawet jeśli nie odgrywają żadnej roli w dalszej historii relacji między Bogiem i człowiekiem – bliźni pozostają. Ratująca i przekraczająca wszelkie granice miłość Boga jest również widoczna w dzisiejszej Ewangelii. Grzesznica przekroczyła Prawa i postawiła się poza kręgiem pobożnych. Żaden przepis Prawa nie upoważniał Jezusa do przebaczenia, a jednak wymazuje On jej przeszłość i podarowuje przyszłość. Jezus uznaje sprawiedliwość faryzeuszów w jej granicach, ale Jego miłość jest bezgraniczna. Jeśli żyje w nas Chrystus (drugie czytanie), również my znajdujemy siłę do przebaczenia. Przebaczać oznacza opowiedzieć się za Jezusem: za życiem i przeciwko śmierci; za przyszłością i przeciwko przeszłości; za nieograniczonością i przeciwko ciasnocie Prawa. Gdy obdarzamy siebie nawzajem przebaczeniem, wówczas możemy nasze życie odnawiać i zmartwychwstawać.

11. niedziela zwykła C

Człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnienie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa. (Ga 2,16)



Pierwsze czytanie

2 Samuela 12,1.7-10.13

Bóg posłał do Dawida proroka Natana. Ten przybył do niego i powiedział: "To mówi Pan, Bóg Izraela: 'Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z mocy Saula. Dałem ci dom twojego pana, a żony twego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chetytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chetyty wzięłeś sobie za małżonkę". Dawid rzekł do Natana: "Zgrzeszyłem wobec Pana". Natan odrzekł Dawidowi: "Pan odpuszcza ci też twój grzech, nie umrzesz".

Drugie czytanie

Galatów 2,16.19-21

Bracia i siostry, przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnienie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa nikt nie osiągnie usprawiedliwienia. Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ewangelia

Łukasz 7,36 – 8,3

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanąwszy z tyłu – nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać

Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: "Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą". Na to Jezus rzekł do niego: "Szymonie, muszę ci coś powiedzieć". On rzekł: "Powiedz, Nauczycielu". "Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?" Szymon odpowiedział: "Sądzę, że ten, któremu więcej darował". On mu rzekł: "Słusznie osądziłeś". Potem zwrócił się do rzekł Szymonowi: "Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje". Do niej zaś rzekł: "Twoje grzechy są odpuszczone". Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: "Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?" On zaś rzekł do kobiety: "Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju". Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, zarządcy – Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia.

Do refleksji

Jako wierzący mamy bezpieczeństwo gwarantowane nie przez jakiekolwiek prawo tego świata, lecz z tej racji, że Bóg pozostaje wierny człowiekowi – niezależnie od tego, jak grzesznie by on działał. Powoływanie się na Prawo jest raczej zagrożeniem, niż pomocą w osobistej relacji człowieka z Bogiem. W pierwszym czytaniu Dawid nie wykroczył przeciwko Prawu, a jednak jest winny – nie wobec Prawa, lecz wobec Boga, gdyż naruszył niepisane prawo ludzkie i jako przedstawiciel Boga zbrukał Jego święte Imię. Pomimo tego Bóg jest gotowy przebaczyć mu, gdyż Dawid uznaje swoją winę. Przebaczenie ze strony Boga oznacza: twój czyn nie powinien obciążać naszej relacji; Ja podarowuję ci nadal życie i będziesz je coraz głębiej doświadczał, gdyż zgodziłeś się iść dalej ze Mną; nie pozwolę cię zginąć! Szkodliwe następstwa każdego złego czynu pozostają i muszą być niesione przez człowieka – nawet jeśli nie odgrywają żadnej roli w dalszej historii relacji między Bogiem i człowiekiem – bliźny pozostają. Ratująca i przekraczająca wszelkie granice miłość Boga jest również widoczna w dzisiejszej Ewangelii. Grzesznica przekroczyła granice Prawa i postawiła się poza kręgiem pobożnych. Żaden przepis Prawa nie upoważniał Jezusa do przebaczenia, a jednak wymazuje On jej przeszłość i podarowuje przyszłość. Jezus uznaje sprawiedliwość faryzeuszów w jej granicach, ale Jego miłość jest bezgraniczna. Jeśli żyje w nas Chrystus (drugie czytanie), również my znajdujemy siłę do przebaczenia. Przebaczać oznacza opowiedzieć się za Jezusem: za życiem i przeciwko śmierci; za przyszłością i przeciwko przeszłości; za nieograniczonością i przeciwko ciasnocie Prawa. Gdy obdarzamy siebie nawzajem przebaczeniem, wówczas możemy nasze życie odnawiać i zmartwychwstawać.